



Obejrzyj film
na rpt.pl

TEST



Do szufli i do orki



Tomasz Towpik
Zdjęcia: RPT, autor

Claasa Ariona 420 poddaliśmy testowi polowemu z ciężkim agregatem talerzowym podczas uprawy ścierniska po pszenicy w roku 2015. Z agregatem Ovlac Eurodisc o szerokości 3 m chcieliśmy pracować z prędkością 12 km/h na głębokości ok. 8 cm. Możliwości ciągnika jako ładowarki sprawdziliśmy przy zbiorze beł słomy i podgarnianiu zboża w magazynie.

Z DPS na FPT

Claas w serii Arion do roku 2012 stosował silniki John Deere. Jednak normy czystości spalin wymusiły na niemieckim producencie wybór takiego silnika, który umożliwi spełnianie wyższych norm czystości gazów wydechowych. Całkowita zmiana jednostki napędowej na spełniającą odpowiednią normę i przygotowaną pod kolejne ostrzejsze, jak można się domyśleć, poddyktowana była chęcią ominięcia dużych zmian w dotychczas stosowanym silniku.

Dlatego pod maską Arionów pojawiła się nowa jednostka napędowa. Jest nią silnik FPT (Fiat Powertrain Technologies) o pojemności skokowej 4,5 l z turbodoładowaniem i chłodzeniem powietrza tłoczonego do turbiny, a przede wszystkim układem redukcji ilości tlenków azotu w gazach wydechowych za pomocą układu SCR.

Claas Arion z czterocylindrowym silnikiem ma być w palecie ciągników marki Claas wielozadaniowym pojazdem roboczym dla średniego gospodarstwa. Postanowiliśmy sprawdzić, czy tak jest naprawdę. Przetestowaliśmy go nie tylko na polu, ale i przy pracach wymagających ładowacza czołowego.

Dlatego w Arionach pojawił się niebieski korek w pobliżu schodów, czyli zbiornik na AdBlue.

Oczywiście jak wszystkie nowoczesne silniki, które spełniają normę Euro IV, nie mogło się obejść bez układu wtrysku sterowanego elektronicznie z listwą wysokiego ciśnienia w układzie wtrysku paliwa, czyli Common Rail.

W Arionie 420, który otrzymaliśmy do testów, moc maksymalna 100 KM osiągnięta jest przy 1800 obr./min. Przy obrotach znamionowych (2200 obr./min) Arion 420 wg producenta ma 95 KM, natomiast przy 1600 obr./min ok. 90 KM. Pomiar mocy na hamowni potwierdził, że moc podawana przez producenta jest zbliżona do tej, którą można dysponować w rzeczywistej pracy.



Silnik FPT montowany w Arionach 400 jest mocny i daje się łatwo obsłużyć pod kątem serwisowym.

Teoretycznie charakterystyka jest zachęcająca do pracy z silnikiem ustawionym za pomocą gazu ręcznego lub pamięci obrotów na poziomie 1800 obr./min. Tak też uczyniliśmy podczas testu polowego.